

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2016 r.

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie, Wydział III Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Monika Podgórska – Sulecka

Protokolant: Monika Obarzanek

przy udziale Prokuratora: Anny Sierdzkiej – Kośla

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 14.12.2015 r.; 13.05, 28.06, 30.09, 12.10.2016 r.

sprawy N. C., córki J. i R. z domu C., urodzonej (...) w P.,

oskarżonej o to, że w dniu (...) w W., w Banku (...)P. z siedzibą w W. przy ul. (...) działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej podzęgała S. W. (1) do doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Banku (...)P. w kwocie 11.852,64 zł, poprzez nakłanianie S. W. (1) do przedłożenia w Banku (...)P. w W. z siedzibą przy ul. (...) wniosku o pożyczkę gotówkową, podrobionego dokumentu w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach kredytobiorcy w przedsiębiorstwie Firma handlowa P. O. (...) na stanowisku kierownika działu sprzedaży z dnia (...)r., czym wyżej wymieniona wprowadziła w błąd pracownika banku co do wysokości osiąganych zarobków, sytuacji majątkowej oraz zamiaru wywiązania się z zobowiązania, przy czym dokumenty te dotyczyły istotnych okoliczności dla uzyskania wyżej wymienionego wsparcia finansowego w Banku (...)P., tj. o czyn z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

orzeka

I. oskarżoną N. C. uniewinnia od popełnienia zarzucanego jej czynu;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. H. kwotę 840,00 (ośmuset czterdziestu) zł powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług tytułem nieopłaconego wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonej N. C.;

III. na podstawie art. 632 ust. 2 kpk orzeka, iż koszty procesu ponosi Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

N. C. została oskarżona o to, że w dniu (...) w W., w Banku (...)P. z siedzibą w W. przy ul. (...) działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej podzęgała S. W. (1) do doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Banku (...)P. w kwocie 11.852,64 zł, poprzez nakłanianie S. W. (1) do przedłożenia w Banku (...)P. w W. z siedzibą przy ul. (...) wniosku o pożyczkę gotówkową, podrobionego dokumentu w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach kredytobiorcy w przedsiębiorstwie Firma handlowa P. O. (...) na stanowisku kierownika działu sprzedaży z dnia (...)r., czym wyżej wymieniona wprowadziła w błąd pracownika banku co do wysokości osiąganych zarobków, sytuacji majątkowej oraz zamiaru wywiązania się z zobowiązania, przy czym dokumenty te dotyczyły istotnych okoliczności dla uzyskania wyżej wymienionego wsparcia finansowego w Banku (...)P., tj. o czyn z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie z dnia 04.02.2015 r. oskarżona została uznana za winną popełnienia zarzucanego jej czynu, stanowiącego występki z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 297 § 1

kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 19 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk wymierzono jej karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres 3 lat próby.

Od powyższego wyroku apelację złożyła oskarżona, na skutek której Sąd II instancji uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

***Na podstawie całokształtu ujawnionego w toku rozprawy materiału dowodowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

S. W. (1) znajoma oskarżonej borykała się z problemami finansowymi. W związku z powyższym, chcąc udzielić pomocy, oskarżona skontaktowała S. W. (1) ze swoim znajomym o imieniu P., który dał S. W. podrobione zaświadczenie o zatrudnieniu, które następnie S. W. złożyła w Banku, celem uzyskania pożyczki.

W dniu(...) r. M. S. (1) pracownik agencji (...)–US A. R. współpracującej z Bankiem (...)P. dostarczyła do siedziby Banku dokumentację złożoną przez S. W. (1) celem uzyskania pożyczki w kwocie 11.852,64 zł. Złożona dokumentacja obejmowała oświadczenie kredytobiorcy o dochodach z dnia (...) r., zgodnie z którym S. W. (1) była zatrudniona na umowę o pracę w na czas nieokreślony od dnia (...)r., na stanowisku kierownika działu sprzedaży w przedsiębiorstwie Firma Handlowa (...) z siedzibą we W. i otrzymywała z tego tytułu przez ostatnie trzy miesiące wynagrodzenie w kwocie 3.201,58 zł oraz wnioski S. W. (1) o pożyczkę gotówkową z dnia (...) r. wraz ze wzorem umowy pożyczki nr (...), z pakietem ubezpieczeniowym podstawowym z dnia (...) r. oraz kserokopię dowodu osobistego S. W. (1). Wszystkie dokumenty zostały podpisane przez S. W. (1). M. S. umówiła termin na podpisanie umowy na dzień (...) r. W dniu (...)r. oskarżona przyjechała z S. W. do Banku (...)P. przy ul. (...) w W.. S. W. złożyła do przedstawionej wcześniej dokumentacji podrobione zaświadczenie o dochodach datowane na (...) r. opatrzone pieczęcią Firmy Handlowej (...). Na zewnątrz, poza siedzibą banku na S. W. oczekiwała N. C., która miała przypilnować, aby S. W. nie uciekła z pieniędzmi uzyskanymi z pożyczki. Za powyższą czynność oskarżona miała otrzymać 200,00 zł. Oskarżona była umówiona z mężczyzną o imieniu P., że po wyjściu S. W. z Banku, zadzwoni do niego.

Złożone zaświadczenie o dochodach wzbudziło wątpliwości pracownika banku (...), który zadzwonił pod wskazany w zaświadczeniu o dochodach numer telefonu - (...). Telefon odebrała kobieta, która podając się za P. O. potwierdziła fakt zatrudnienia S. W. (1), natomiast nie była w stanie wskazać dokładnego okresu jej zatrudnienia. W czasie, w którym M. S. (3) wykonywał telefon do pracodawcy, do S. W. (3) podeszła N. C.. Kobiety przeprowadziły krótką rozmowę, po czym N. C. wyszła z siedziby Banku. Z uwagi na występujące wątpliwości co do sytuacji zawodowej S. W. (3), M. S. (3) zaproponował kolejne spotkanie, wyznaczając jego termin na (...), godz. 14:30. W dniu (...) stawiła się S. W. (1) przyjechała do Banku wraz z oskarżoną, która pozostała na zewnątrz budynku. Po podpisaniu umowy S. W. i oskarżona zostały zatrzymane przez funkcjonariuszy Policji.

S. W. nigdy nie była zatrudniona w przedsiębiorstwie Firma Handlowa (...).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień oskarżonej (k. 460-464, 62-62v, 236-237), zeznania świadków: S. W. (k. 518-524, 68-69, 253-254), M. S. (3) (k. 550-551, 7-8, 254), J. F. (k. 549-550, 111v-112, 298-299), M. S. (1) (k. 550, 108v), P. K. (1) (k. 619-620), P. O. (k. 620-621, 98v-99) oraz dokumentów:

- protokół zatrzymania – k. 3-4;
- protokół zatrzymania rzeczy – k. 10-24;
- protokół przeszukania – k. 25-27, 28-30, 37-38, 40-42-43;
- protokół oględzin – k. 31, 32, 33;
- ekspertyza – k. 122-141;
- dane o karalności – k. 143, 575;

- opinia – k. 471-479;
- odpis orzeczenia – k. 573-574;
- informacja o dochodach – k. 578-579;
- dane o karalności z dnia 24 sierpnia 2016 r.,

które Sąd ocenił jako odpowiadające rzeczywistości stanowi rzeczy, wobec braku jakichkolwiek wątpliwości co do ich prawdziwości, tym bardziej że żadna ze stron ich nie zakwestionowała.

### **Sąd zważył, co następuje:**

oskarżona N. C. zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak także przed Sądem nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. W pierwszych wyjaśnieniach złożonych zaraz po zatrzymaniu, oskarżona przyznała, że pojechała z S. W. do banku, żeby przypilnować, aby ta nie uciekła z pieniędzmi za co miała otrzymać 200,00 zł od mężczyzny P.. Oskarżona zaprzeczyła, aby wiedziała o tym że S. W. chciała wyłudzić kredyt, a także że przedmiotowe zaświadczenie o zatrudnieniu było podrobione, jednakże jak sama przyznała miała wiedzę, że S. W. nigdzie nie pracowała.

W kolejnych wyjaśnieniach oskarżona zmieniała swoją wersję wskazując, iż do banku wraz z S. W. pojechała na prośbę samej W., następnie zaś jej brata Z.. Według tej wersji oskarżonej, pieniądze miały pochodzić ze spadku. Oskarżona zaprzeczyła, aby dawała S. W. jakieś dokumenty oraz, że nie miała wiedzy o podrobionym zaświadczeniu o zatrudnieniu. Nigdy też nie proponowała S. W., że pomoże jej załatwić kredyt. Oskarżona zaprzeczyła treści pierwszych złożonych wyjaśnień w sprawie, jednocześnie potwierdziła, iż to ona złożyła podpisy pod protokołem przesłuchania i złożyła oświadczenie „treść zgodna” (k. 62v). Oskarżona zaprzeczyła także, aby kiedykolwiek nakłaniała S. W. do wzięcia kredytu. Wyjaśniła ponadto, że P. nawet nie widziała. Oskarżona nie potrafiła racjonalnie wyjaśnić powodów dla jakich udała się z S. W. do Banku, ani też dlaczego ten sam nr telefonu oznaczony (...) znajdował się zarówno w jej telefonie, jak i telefonie który użytkowała S. W., czy też dlaczego w miejscu zamieszkania oskarżonej znalezione zostały recepty i legitymacja ubezpieczeniowa wystawione na nazwisko S. W., nie wyjaśniła też treści wiadomości sms-owych wysyłanych i otrzymywanych z telefonu S. W.. W kolejnych wyjaśnieniach oskarżona podała nadto, że S. W. przyznała się jej, że obciążyla ją, aby uchronić od odpowiedzialności mężczyznę o imieniu P., z którym wówczas była w konkubinacie. Oskarżona w toku swoich wyjaśnień ukazywała S. W. jako osobę, która posługuje się kłamstwem i przy pomocy kłamstwa realizuje swoje cele. W ostatnich swoich wyjaśnieniach oskarżona zaprzeczyła również treści pierwszych wyjaśnień składanych przed Sądem, w tym temu, że miała otrzymać 200,00 zł za przypilnowanie S. W., zaprzeczyła też okolicznościom podawanym wcześniej z udziałem mężczyzny o imieniu Z..

Sąd dał wiarę jedynie części wyjaśnień oskarżonej, mianowicie temu, że pojechała z S. W. do Banku w celu jej przypilnowania oraz, że nie nakłaniała S. W. do wzięcia pożyczki, albowiem te okoliczności zostały potwierdzone przez S. W.. Poza tym wskazują na to okoliczności, iż oskarżona została zatrzymana przed Bankiem oczekując na S. W., była z S. W. dwa razy w Banku, poza tym Sąd nie znalazł racjonalnych powodów dla jakich oskarżona miałaby przedstawiać zdarzenia istotne dla sprawstwa S. W. do wyłudzenia pożyczki, a w których oskarżona miałaby nie brać udziału. Na ocenę miał również wpływ, iż oskarżona pierwsze wyjaśnienia złożyła zaraz po zatrzymaniu, były one najbardziej spontaniczne, co przemawia również za ich większą wiarygodnością niż pozostałych składanych w toku postępowania, które oskarżona złożyła już po przemyśleniu swojej sytuacji procesowej oraz wobec wiedzy o skazaniu prawomocnym S. W.. W pozostałym zakresie Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonej albowiem stanowiły one wyraz przyjętej przez oskarżoną linii obrony. Oskarżona w kolejnych składanych wyjaśnieniach zmieniała przedstawiane przez siebie wersje zdarzeń, zaprzeczała wcześniej składanym wyjaśnieniom, kategorycznie zaprzeczała swojemu udziałowi w przestępczym zachowaniu S. W., wskazując iż to właśnie S. W. obciążyla ją chroniąc swojego konkubenta P., który zaaranżował wyłudzenie kredytu.

Świadek S. W. w pierwszych zeznaniach złożonych po zatrzymaniu podała, iż oskarżona zaproponowała jej, że kolega oskarżonej pomoże jej załatwić kredyt. W tym celu świadek dała ksero dokumentów oskarżonej, a następnie oskarżona przywiozła jej dokumenty, które ona podpisała.

W pierwszych zeznaniach złożonych na rozprawie świadek zaprzeczyła, aby oskarżona nakłaniała ją do wzięcia kredytu. Przyznała, że dokument o dochodach dostała od znajomego N. o imieniu P., z którym N. ją skontaktowała. Jak przyznała świadek, spotkała się z ww. mężczyzną tylko w sprawie kredytu oraz, że w sprawie kredytu mężczyzna ten kontaktował się ze świadkiem za pośrednictwem oskarżonej. „Rola oskarżonej C. była żadna, tylko ze mną pojechała. Nie wiem czy wiedziała po co jedziemy” (k. 253).

W kolejnych zeznaniach świadek zeznała, że próbowała wyłudzić kredyt i pomagał jej w tym znajomy, z którym poznała ją oskarżona. Świadek podała: „Spytałam czy ma znajomego, który potrafi załatwić kredyt. (...) Pani N. powiedziała, że ma znajomego, który może mi załatwić kredyt.” (k. 518). Jednakże zapytana, świadek zeznała, iż oskarżona nie mówiła w jaki sposób jej znajomy miałby załatwić kredyt. Jak dalej zeznała S. W. pomoc miała polegać na dostarczeniu zaświadczenia o zatrudnieniu i dochodach, bo jak zeznała wówczas nigdzie nie pracowała. Świadek jednocześnie kategorycznie podtrzymywała, że oskarżona do banku pojechała z nią ja jej prośbę i „ona nie miała nic robić” (k. 519). Zeznania świadka zasługiwały na danie im wiary w części, w której świadek opisała pomoc oskarżonej, polegającą na tym, że oskarżona poznała i skontaktowała świadka z mężczyzną o imieniu P., który miał załatwić świadkowi kredyt. Co prawda w pierwszych wyjaśnieniach świadek opisywała, że pomoc oskarżonej polegała na pośredniczeniu w dostarczaniu dokumentów od swojego kolegi, istotnym jednak dla ustalenia stanu faktycznego jest, że świadek od początku postępowania określała rolę oskarżonej jako pomoc do podejmowanych przez świadka przestępczych działań. Jako wiarygodne Sąd ocenił również te zeznania, w których świadek podała, iż zaświadczenie o dochodach otrzymała od znajomego, z którym poznała ją oskarżona. W pozostałym zakresie zeznania świadka nie miały znaczenia dla ustaleń faktycznych, dotyczyły okoliczności pozostających bez znaczenia dla sprawy, nie mniej jednak świadek składała je w sposób wymijający, wielokrotnie zasłaniając się niepamięcią lub w ogóle nie potrafiąc udzielić odpowiedzi.

Bez znaczenia dla ustaleń stanu faktycznego okazało się nagranie rozmowy dostarczonej przez oskarżoną w toku postępowania sądowego. Świadek S. W. pytana o poszczególne fragmenty nie była w stanie udzielić odpowiedzi na zadawane jej pytania, bądź unikała odpowiedzi zasłaniając się niepamięcią. Sama zaś oskarżona dokonywała własnej interpretacji nagrania dostosowując ją do składanych przez siebie wyjaśnień.

Zeznania świadków M. S. (3) – pracownika Banku, J. F. – pracownicy pośrednictwa kredytowego, M. S. (1)-pracownicy pośrednictwa kredytowego czy P. O. – właścicielki firmy (...) oraz P. K. (1) funkcjonariusza Policji dokonującego zatrzymania S. W., Sąd ocenił jako prawdziwe, albowiem świadkowie jako osoby obce nie miały żadnego interesu w tym aby składać nieprawdziwe zeznania. Istotnym jednak dla ustaleń faktycznych w sprawie, było że świadek P. K. (1) zeznał, iż według jego pamięci, oskarżona udzielała pomocy S. W. w wyłudzeniu kredytu poprzez „organizowanie lewych dokumentów związanych z zatrudnieniem” (k. 619).

### ***Sąd dokonał następującej oceny prawnej czynu oskarżonej:***

przestępstwo z art. 297 §1 kk, które przewiduje kilka sposobów jego popełnienia, polega między innymi na działaniu podjętym w celu uzyskania dla siebie lub kogoś innego, od banku lub jednostki organizacyjnej prowadzącej podobną działalność gospodarczą na podstawie ustawy albo od organu lub instytucji dysponujących środkami publicznymi kredytu, bądź pożyczki pieniężnej, polegającym na przedłożeniu m. in. podrobionego dokumentu. Z kolei przestępstwo oszustwa ujęte w art. 286 §1 kk polega na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia cudzym lub własnym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania jej błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Jednocześnie dla zaistnienia owego przestępstwa konieczne jest aby sprawca działał umyślnie i to w zamiarze bezpośrednim ukierunkowanym na cel osiągnięcia korzyści majątkowej.

Oskarżona w niemierniejszy postępowaniu stanęła pod zarzutem podżegania świadka S. W. do doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Banku (...).P. w kwocie 11.852,64 zł, poprzez nakłanianie S. W. (1) do przedłożenia w Banku (...).P. w W. z siedzibą przy ul. (...) wniosku o pożyczkę gotówkową, podrobionego dokumentu w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach kredytobiorcy w przedsiębiorstwie Firma handlowa P. O. (...) z dnia (...)r., czym S. W. wprowadziła w błąd pracownika banku co do wysokości osiąganych zarobków, sytuacji majątkowej oraz zamiaru wywiązania się z zobowiązania.

Zgodnie z treścią przepisu art. 18§2 kk podżeganie jako jedna z form zjawiskowych popełnienia przestępstwa polega na nakłanianiu innej osoby do dokonania przez nią czynu zabronionego. Właściwe znamię czynnościowe podżegania ujęte zostało jako "nakłanianie" innej osoby do popełnienia czynu zabronionego. W piśmiennictwie podkreśla się, że normatywna istota podżegania sprowadza się do oddziaływania nakłaniającego na psychikę bezpośredniego wykonawcy w celu skłonienia go do określonego działania lub zaniechania (por. W. Wolter, Problem..., s. 34; A. Wąsek, Odpowiedzialność..., s. 84 i n.; A. Zoll (w:) K. Buchała, A. Zoll, Kodeks..., s. 181; R. Dębski, Jeszcze o tzw. sprawstwie..., s. 149-150). Czynność nakłaniania stanowi więc oddziaływanie na świadomość i wolę osoby nakłanianej. Trafnie wskazuje SA w K., że "nakłanianiem jest oddziaływanie na wolę innej osoby (osób) w celu skłonienia jej do określonego działania lub zaniechania" (wyrok SA w Krakowie z dnia 8 lipca 1999 r., II AKa 121/99, KZS 1999, z. 8-9, poz. 37), podobnie SN, wskazując, że "istota tej zjawiskowej formy przestępstwa (...), realizuje się w działaniu ukierunkowanym na wywołanie u sprawcy decyzji (jako zjawiska psychicznego) popełnienia czynu zabronionego" (wyrok SN z dnia 3 kwietnia 2006 r., V KK 316/05).<sup>1</sup> Dla dokonania podżegania konieczne jest ukończenie czynności nakłaniania oraz wywołanie u osoby nakłanianej zamiaru podjęcia określonego zachowania (działania lub zaniechania).

W przedmiotowej sprawie żaden z przeprowadzonych dowodów, w tym główny dowód oskarżenia – zeznania świadka S. W. – nie wskazują na to, aby oskarżona podejmowała wobec świadka W. jakiegokolwiek choćby próby nakłaniania jej do popełnienia przestępstwa oszustwa. Wręcz przeciwnie od początku postępowania świadek W. prezentowała wersję, że oskarżona udzieliła jej pomocy poprzez skontaktowanie świadka W. z mężczyzną o imieniu P., który miał załatwić świadkowi W. kredyt. Rozpytana na tę okoliczność, świadek zeznała, że sama spytała oskarżoną czy ta nie zna takiej osoby, która mogłaby załatwić kredyt. Powyższego działania oskarżonej nie można zakwalifikować jako nakłaniania świadka W. do popełnienia przestępstwa oszustwa, albowiem nie oskarżona wpływała swoim zachowaniem na psychikę świadka W. aby ta popełniła przestępstwo, lecz na prośbę świadka W. udzieliła jej pomocy do popełniania przez nią przestępstwa usiłowania oszustwa.

Pomocnictwo fizyczne scharakteryzowane zostało przykładowo jako dostarczenie narzędzi, środka przewozu, udzielanie rady lub informacji. Takiej informacji potrzebnej do popełnienia przestępstwa właśnie udzieliła oskarżona świadkowi W.. Nie ulega też wątpliwości, że oskarżona udzieliła takiej pomocy świadkowi W. w celu, aby S. W. dopuściła się przestępstwa oszustwa, albowiem oskarżona miała świadomość tego, że świadek W. nie była zatrudniona i nie miała możliwości spłaty zaciągniętego kredytu, co sama przyznała w swoich wyjaśnieniach. Tym samym oskarżona miała też świadomość tego, że zaświadczenie o zatrudnieniu i dochodach, którym posłużyła się świadek W. stwierdzało nieprawdziwe okoliczności.

Pomimo jednak ustalenia przez Sąd I instancji, iż oskarżona swoim działaniem dopuściła się realizacji znamion czynu zabronionego pomocnictwa do oszustwa zakwalifikowanego z art. 286§1 kk w zb. z art. 297§1 kk, w świetle treści przepisu art. 443 kpk oraz wobec faktu, iż poprzednio rozpoznający sprawę Sąd I instancji przypisał oskarżonej sprawstwo w zakresie podżegania do oszustwa zakwalifikowanego z art. 286§1 kk w zb. z art. 297§1 kk, zgodnie z postawionym zarzutem w akcie oskarżenia, Sąd I instancji rozpoznający aktualnie przedmiotową sprawę był związany zakazem reformationis in peius.

Orzeczenie surowsze w rozumieniu art. 443 k.p.k., to każde orzeczenie, które zawiera rozstrzygnięcia mniej korzystne z punktu widzenia oskarżonego w porównaniu z orzeczeniem dotychczasowym. W ramach tej oceny uwzględnieniu podlega nie tylko kara lub zastosowany środek karny, ale również ustalenia faktyczne, kwalifikacja prawna czynu, a także wszystkie możliwe następstwa tych rozstrzygnięć dla sytuacji prawnej oskarżonego (wyrok SN – Izba Karno z 01.06.2009 r., V KK 2/09), czy też: zakaz pogarszania sytuacji oskarżonego sformułowany w art. 434 § 1 k.p.k. -

za wyjątkiem przewidzianych w § 3 wyłączeń - oznacza, iż w wypadku wniesienia środka odwoławczego wyłącznie przez oskarżonego lub jego obrońcę prawo procesowe gwarantuje, że sytuacja oskarżonego nie zostanie pogorszona w jakimkolwiek punkcie w stosunku do rozstrzygnięć zawartych w zaskarżonym orzeczeniu. Powoduje to istotne ograniczenie uprawnień sądu odwoławczego co do czynienia zmian w zaskarżonym wyroku zarówno w sferze ustaleń faktycznych, kwalifikacji prawnej, jak i wymiaru kary, nawet jeśli prowadzi do kolizji z zasadą trafnej represji, stanowiąc przeszkodę dla zastosowania wobec sprawcy przestępstwa właściwych i pełnych konsekwencji prawnych. Surowszym orzeczeniem w rozumieniu przepisu art. 443 k.p.k. będzie każde, z którym wiąże się realne zwiększenie dolegliwości dla oskarżonego, przy czym dolegliwość ta nie ogranicza się do składników orzeczenia o karze, a winna być rozumiana równie szeroko w przypadku zakazu bezpośredniego z art. 434 § 1 k.p.k. (wyrok SN – Izba Karna z 02.03.2005 r., IV KK 9/05).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, że orzeczeniem surowszym byłoby przypisanie oskarżonej pomocnictwa i skazanie za taki czyn oskarżonej wobec faktu, iż poprzedni wyrok został uchylony w związku z jego zaskarżeniem na korzyść oskarżonej, co stanowiłby naruszenie przepisu art. 443 kpk.

Jednocześnie wobec faktu, iż pomimo znacznie poszerzonego postępowania dowodowego nie zostało udowodnione oskarżonej podżeganie świadka S. W. do popełnienia przestępstwa, należało uniewinnić oskarżoną od popełnienia zarzucanego jej czynu.

W pkt II sentencji wyroku Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. H. kwotę 840,00 zł powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług tytułem nieopłaconego wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonej. O kosztach postępowania, Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 632 ust. 2 kpk.

1 P. Kardas, Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1-52.